



Wrzesień bez zatrzymania ruchu na ul. Długiej

2020-10-01

Miniony miesiąc był pierwszym od lat, w czasie którego nie doszło do zatrzymania ruchu tramwajowego na ul. Długiej. Dane z ostatnich miesięcy jasno pokazują, że rozwiązania zastosowane w ciągu ulicy, oddzielające miejsca parkingowe od torowiska przynoszą efekty.

– Separatory w bardziej wyrazisty sposób oddzielają miejsca do parkowania od toru przejazdu tramwajów. Zmiany w organizacji ruchu na ul. Długiej wprowadzaliśmy sukcesywnie od lipca 2019 r. do kwietnia 2020 r. Dane z ostatnich miesięcy pokazują, że to rozwiązanie się sprawdza – zaznacza Łukasz Gryga, dyrektor wydziału Miejskiego Inżyniera Ruchu UMK.

Wszyscy pamiętamy sytuacje, kiedy ul. Długa zwyczajnie stała, a czas oczekiwania na odblokowanie ruchu był znaczny. Dochodziło do paraliżu transportu publicznego i zmuszało do wprowadzania linii tramwajowych na objazdy. Czas podróży znacznie się wydłużał, co często budziło zrozumiałe niezadowolenie u pasażerów. Na potwierdzenie klika statystyk z minionych lat - w 2017 r. pojazd MPK nie mógł przejechać torowiskiem 82 razy, rok później - 131 razy, w ubiegłym roku - 94 razy a w tym (do tej pory) 28 razy. Do ostatniego zatrzymania doszło 7 sierpnia.

– Oczywiście nie można wykluczyć i powiedzieć, że kłopoty są całkowicie za nami, i że do takich zdarzeń w tym roku więcej może nie dojść. Należy pamiętać o jeszcze innych czynnikach wpływającym na statystkę takich zdarzeń. Są to np. wjazdy do posesji, których nie można zabezpieczyć przed pozostawieniem tam samochodu. Jednakże, jeżeli obecny poziom się utrzyma, to będziemy mówić o ok. trzykrotnym spadku liczby zatrzymań względem ubiegłych lat. Wartym zaznaczenia jest także fakt, że wzrost ruchu samochodowego odnotowany w ostatnich tygodniach na tym obszarze nie przyczynił się – w tej chwili – do wzrostu liczby zatrzymań tramwajów – mówi Gryga.

Przypomnijmy, w ostatnich latach kierowcy parkując na ul. Długiej zbyt często blokowali ruch tramwajowy, powodując paraliż ruchu tak dla tramwajów jak i dla samochodów, nie tylko na tej ulicy, ale często również na sąsiednich ulicach. – Mamy nadzieję, że poprzez wprowadzone zmiany ten trend zostanie na stałe zmieniony – dodaje Gryga.